Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 57.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 11 Marca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1''' 400	− 4° 0	1. 30	Zachodni słaby	Chmury	Snieg
9	2	1, 018	+ 0, 6	1. 80	ZPł. Zachodni średni	Pochmurno	
	10	26 11. 834	− 0. 2	1 29	PPł. Zachodni słaby	"	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 23 *Lutego.* —

Naczelnik pograniczny Kirgizów Sybirskich donosi, że 18 października, o godzinie 4 po południu, we wsi Ajaguzskiéj słyszano mocny huk podziemny, któremu z minutę towarzyszyło trzęsienie ziemi; następnie w nocy czuć się dało znowu lekkie wstrząśnienie ziemi, ale bez żadnego huku, a o godzinie 5 z rana znowu zaczęło się trzęsienie ziemi z silnym hukiem, który trwał półtory minuty; za pierwszym razem huk szedł z północo-wschodu na południe, a późniéj z południa na północo-wschód. Nazajutrz dnia 19 o godzinie 9 rano, znowu dało się uczuć lekkie zachwianie ziemi, nie trwające dłużéj nad sekundę. 18 października także, o godzinie 3 po północy dało się uczuć dosyć silne trzęsienie ziemi, trwające około 4 sekund, któremu towarzyszył straszliwy huk, w kierunku z południo zachodu, we wsi Kokbetińskiéj i jéj okolicach, na przestrzeni 200 wiorst; a 19 października o 3 po północy, miało miejsce dosyć silne trzęsienie ziemi, trwające minutę, we wsi Ajaguzkiéj znowu słyszano huk podziemny, któremu towarzyszyło kołyszanie się ziemi, kilka minut trwające: huk ten, o ile można było oznaczyć, szedł z południa na północ.

— *Paryż* 23 *Lutego.* —

Prezes izby deputowanych p. Sauzet, dnia wczorajszego z Paryża do Lyonu wyjechał.

Epoque dziennik ministeryalny, wczoraj wyszedł po raz ostatni, cały kapitał nader znaczny, bo przeszło 1 milion fr., zginął w tém przedsięwzięciu.

Siecle także przyłączył się do dzienników, które osobiście obrażający dla lorda Normanby ton dziennika *Presse* uważa za poniżający dziennikarstwo francuzkie. *Siecle* przypomina ton, w jakim po przyjeździe xiężny Montpensier do Paryża i oddaniu jéj wizyty przez hr. Normanby, *Journal des Débats* postępowanie tego ambasadora wychwalał, wystawiając go jako zupełnego gentlemana.

W d. 15 b. m. spuszczono z warsztatów fregatę parową *Saine* o sile 540 koni.

Nowy *Historyczny Teatr*, wystawiony przez pana Dumas, został otwartym wczoraj. Sztuka tego autora w 5 aktach w 15 obrazach, pod tytułem *Królowa Małgorzata* była w nim przedstawioną. Tłok był wielki, publiczność nader świetną, sztuka trwała od godz. 7 wieczorem do 3 po północy.

Bal margrabiego de Normanby powiększył jeszcze niechęć panującą pomiędzy panem Guizot a lordem Normanby. Sprawa zresztą przybrała cechę zbiorową. Nie chodzi tutaj już o kłótnię pomiędzy dwoma politykami, chodzi o demonstracyę dokonaną przez wszystkich ministrów i wszystkich urzędników kraju. Ani jedna osoba należąca do rządu, ani jeden członek stronnictwa konserwatystowskiego nie znajdował się na balu margrabiego de Normanby. Za to widziano tam oba krańce legitymistów i opozycyę lewą wszelkich odcieni. Hrabia Molé bawił cały wieczór i kilkakrotnie prowadził serdeczną rozmowę z posłem angielskim. Pani Margrabina niesłychanie była uprzejmą dla sławnego para Francyi; pana i panią Thiers także nader dobrze przyjęto, a wejście tego deputowanego do salonów zrobiło silne wrażenie na obecnych. Rozmowy polityczne ciągnęły się swobodnie, nikt się nie lękał, by go usłyszano, lub by przebrał miarę. Każdy oddawał się swéj sympatyi i głośno wyrażał swe życzenia, rozdawano wydziały, jak gdyby dzisiejszy gabinet nie istniał. Pomimo tych gadanin zawierających w sobie losy kilku przyszłych gabinetów, pomimo dowodzenia o przesileniu, żadna z kombinacyj w salonie lorda Normanby wyliczonych nie zaszła dziś daléj jak wczoraj. Uważano szczególniéj w salonie nieobecność dyplomacyi francuzkiéj, adjutantów króla i wysokich dygnitarzy wojskowych, nie spotkano tam ani jednego z członków tych gałęzi służby państwa.

Tylko ambasador turecki stanowczo wybrał jeden wieczór i bawił bardzo długo z całym swym orszakiem na balu angielskim. Hrabia i hrabina Appony, xiążę i xiężna de Ligne i w ogóle wszystkie osoby należące do dyplomacyi dworów zagranicznych bawiły równy przeciąg czasu na wieczorze pana Guizot, jak na uczcie lorda Normanby. Wysoki bank reprezentowany przez pana Rotszyld, trzymał się tego samego systematu roztropnéj ostrożności. Salony pana Guizot były równie pełne jak salon angielski, a panowało w nich daleko więcéj życia. P. Guizot objawia więcéj zaufania jak kiedykolwiek, ale pan Duchatel téj odwagi nie podziela. Gdyby go przecież wezwano do ułożenia nowego gabinetu, zapewne nie podjąłby się tego zadania i tak gabinet Guizota przetrwa jeszcze tegoroczne posiedzenia. Ambasador angielski zapewne skorzysta z pozwolenia in blanco danego mu przez lorda Palmerstona do opuszczenia Paryża. Może nawet dadzą mu wyraźny rozkaz powrotu do Londynu, by nie myślano, że wypadek balu jest powodem tego kroku, który wówczas będzie miał pozór polityczny. U posła angielskiego nie tańczono, cały wieczór zapełniony był koncertem muzykalnym.

— *Dnia* 22 *Lutego.* —

Czytamy w dzisiejszym *Journal des Déb.*: „Sprawy La-Plata rychło zostaną załatwionemi. Wiadomo, iż rząd angielski polecił pełnomocnikowi swemu lordowi Howden, który ma podpisać traktat mający położyć koniec smutnym kłótniom rozdzierającym tak długo te strony. Król polecił podobnąż misyę hrabiemu Walewskiemu. Pan Walewski w dniu 10 marca parostatkiem *Cassini* odpłynie z Tulonu. Lord Howden, który, jak wiadomo, od dni kilku w Paryżu się znajduje, także niezadługo do Montevideo popłynie.

— *Madryt* 12 *Lutego.* —

Wczorajsza *Gaceta* ogłosiła dekret królewski o małżeństwie infantki Ludwiki z xięciem Seza. W przedstawieniu dekretów poprzedzającem ministrowie oświadczają, że małżeństwo to nie jest stósownem; jednak radzą je z powodów dość dziwnych; najprzód z przyczyny wieku infantki, która już zdolną jest dawno do małżeństwa (jakby to mogło usprawiedliwić niestósowny związek), daléj z powodu niepewności czy kiedykolwiek infantce przedstawi się sposobność małżeństwa stósownego. Podobny powód musi być bolesnym i obrażającym dla infantki, równie jak dla jéj zagranicznych kuzynów, którzy dowiedli już zwykłego starania o przyzwoity i stósowny związek dla daleko młodszéj infantki hiszpańskiéj. Młody małżonek zapewne także w dowodach ministeryalnych nie znajdzie dla siebie komplementu. Najbardziéj to uderza, że ministrowie w przedstawieniu dekretu powołują się na prawo, że osoby z rodziny królewskiéj wchodzące w związki niestósowne, pozbawionemi są tem samem wszystkich tytułów i prerogatyw dotąd do ich stopnia przywiązanych; królowa zaś w dekrecie samym infantce Ludwice wszystkie te tytuły i prerogatywy zachowuje, zastrzegając jednak, że te nie przechodzą na jéj potomstwo.

— *Rzym* 18 *Lutego.* —

Nie jeden już pomysł dotyczący ustawy municypalnéj podanym został papieżowi, ale Jego Świątobliwość nie przestając na tem, wezwał konserwatorów kapitolu, by swe uwagi w tym względzie przedstawili. Wskutek tego wezwania, mianowano komissyę, któréj zadaniem będzie zbadać kwestyę tak ważną dla Rzymu. Inna kommissya zbierze się znowu jutro, by roztrząsnąć projekta rozmaite przedstawione rządowi o oświeceniu gazem Rzymu.

Pan Cobden przybył tutaj z Genui i znalazł tam kilku stronników, ale w ogóle jego nauki padają na grunt jałowy w kraju z wszelkiego handlu ogołoconym.

Opowiadają tutaj nowy postępek dowodzący niesłychanéj dobroci Ojca Swiętego. Jego Świątobliwość dowiedziawszy się, że pewna biedna kobieta po stracie swego męża, znajdowała się w najokropniejszéj nędzy z liczną rodziną, udał się natychmiast w towarzystwie jego wielebności podsekretarza stanu, Monsignore Corboli Busi, w ubiorze prostego księdza do mieszkania biednéj wdowy, starał się ją pocieszyć i zostawił hojną jałmużnę. Ojciec Swięty poznanym został i z wielką trudnością przyszło mu wymknąć się z błogosławiącego go tłumu.

Wieści najsprzeczniejsze biegają tutaj o nagłym wyjeździe i zamysłach don Miguela; zapewne coś stanowczego w tym względzie wykryje się nie długo. Osoby, które zostawały w stosunkach z tym xięciem, przez czas jego długiego pobytu w Rzymie, zapewniają, że jest nader biegłym we wszystkich gałęziach ekonomii politycznéj. Przywiązanie, jakie mu okazują jego domownicy, cześć przynosi jego charakterowi. Nie opuścili go nigdy, nawet wtedy, gdy mu zbywało na wszelkich środkach utrzymania. Rzemieślnicy rzymscy z pośpiechem pracowali dla niego, bo płacił regularnie.

— *Stany Zjednoczone.* —

Londyn 22 *Lutego.* W Washingtonie, według ostatnich wiadomości puszczono wieść, że przednia straż jenerała Taylor pod dowództwem jenerała Quitmann zostająca stoczyła bitwę z przeważnemi siłami mexykańskiemi pod jenerałem Canales niedaleko Vittoryi, o skutkach jednak nic nie wiemy. Na brzegach mexykańskich założonemi być mają magazyny. Wysłano wielkie mnóstwo ciężkich dział amunicyi, i żywności z Filadelfii, New-York, Bostonu, Baltimore i Nowego-Orleanu, by tam czekały na rozporządzenia jenerała Scott. W końcu stycznia z Nowego Orleanu wypłynęły statki palne, z wojskiem i 3—400 czółnami do wylądowania, z których każde może objąć 50 ludzi. Dowodca téj eskadrylli wiózł zapieczętowane instrukcje i miał je dopiero na pełnem

morzu otworzyć. Zdaje się, że przygotowania te służyć będą do uderzenia na Turpan lub Alvaredo. Co zaś do uderzenia od strony lądu i morza na Vera-Cruz i San Juan d'Ulloa, to musi ono nastąpić najdalej w połowie marca, bo od tej pory na tym brzegu zaczyna panować żółta febra, która wytępiłaby połowę wojska amerykańskiego. Niedawno wysłano na pole wojny posiłki wynoszące 4000 ludzi. Z Kalifornii żadnych nowych wiadomości nie posiadamy, o jenerale Kearney nic nie wiadomo od czasu jak opuściwszy z małą eskortą jazdy Santa Fé ruszył przez całą tę prowincyę do Monterey nad Oceanem Spokojnym.

Jeden z dzienników New-jorkskich donosi, że Santanna przesłał odezwę do senatu, w której oświadcza, iż mu potrzeba koniecznie 8 mil. dolarów, inaczéj kraj zgubionym zostanie. Kongres na tajemném posiedzeniu miał się z tego powodu zajmować projektem sekwestracyi majątków kościoła. W ogóle duchowieństwo mexykańskie nie tylko mało życzy sobie wojny, ale nawet objawia dość sympatyi dla Amerykanów. Powodem tego być ma najprzód poszanowanie, z jakiem Amerykanie obchodzą się z duchowieństwem katolickiem, powtóre nader polityczny a przytém szlachetny czyn jenerała Taylor, który katolickiego duchownego namawiającego żołnierzy amerykańskich do zbiegostwa z silną tylko naganą z obozu swego oddalił i przez to zyskał herolda dla sławy swojéj, który cały Mexyk północny pochwałami dla amerykańskiego jenerała napełnił.

Ostatnie rozprawy kongresu amerykańskiego nie przedstawiają wielkiego interesu; kilka projektów żądających pokoju odrzucono. Projekt wypuszczenia w obieg za 13 mil. dolarów 6 procentowych bonów na skarb został zatwierdzony, oprócz tego rząd otrzymał upoważnienie do puszczenia na nowo w obieg cofniętych już z obiegu za 5 mil. dolarów bonów na skarb. Pomimo tego według *New-Jork-Expres*, sekretarz stanu w skarbie ma zamiar podwyższyć dochody powiększeniem niektórych opłat taryfy i tak cło od żelaza ma być podwyższone o 10, od rafinady o 30, od kawy i herbaty o 20 procent. *Expres* wątpi jednak, by kongres na to przystał. Izba reprezentantów Pensylwanii w dniu 23 stycznia zatwierdziła summę 2 miliony dolarów dla zapłacenia dywidendy od długu publicznego tego stanu przypadającéj w dniu 1 lutego i 1 sierpnia. W New-York, oraz innych miastach stanu New-York zebrano dla Irlandyi razem przeszło 800,000 dolarów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Marca.

Ostrzeszewicz Faustyn ob., z Galicyi; -- Wysocki, Binkowska Tekla ob., z Polski; -- Majer Oskar, Cichocki Hipolit, Pringsheim Zygmund, Richter Adolf, Nowack Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Romer Salomea ob., Ocbocki Wenzel, do Galicyi; -- Niedzielski Antoni, Rettich kuryer c. aust., Jastrzębski Jan ob., Błeszyński Wiktor ob., Chronowski Józef, Niemczykiewicz Maciéj, Lipińska Józefa, do Polski; -- Stockmans baronowa, Zimmermann Robert oficer kr. prus., Zimermann Józef, Buttler Ernest baron, Arndt, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nr. 948.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W RADZIE ADMINISTRACYJNÉJ CYWILNÉJ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 4 b. m. i r. Nr. 726 D. G. podaje do wiadomości publicznéj, iż odbywać się będą licytacye na sprzedaż *in plus:* 1) w dniu 15 Marca b. r. w godzinach przedpołudniowych na gruncie lasu *Czarnym* zwanego w Obrębie Lipowiec drzewa Chrustowego na powierzchni morgów 9 prętów 156 znajdującego się, którego cena na pierwsze wywołanie w kwocie złotych polskich 400 jest ustanowioną. 2) w dniu 17 tegoż miesiąca b. r. również w godzinach przedpołudniowych na gruncie lasu Czernichowskiego, wikla na powierzchni morgów 14 prętów 174 z oznaczeniem ceny na pierwsze wywołanie, w kwocie złotych polskich 300, a następnie w tymże lesie poręby nisko rosłego lasu, na powierzchni morgów 7 prętów 270 położonego, którego cena na pierwsze wywołanie w kwocie złotych polskich 500 jest oznaczoną, — nakoniec 3) w dniu 19 tegoż miesiąca b. r. podobnież w godzinach przedpołudniowych, na gruncie lasu Wyciązkiego 71 sztuk drzewa dębowego i czterech grabczaków, na pniu stojących, które pojedynczo wedle szczegółowego szacunku przy licytacyi ogłosić się mającego, sprzedanemi będą. Ktokolwiek przeto jest w chęci nabycia tych artykułów, zechce się na licytacyą zgłosić, i zaopatrzyć w *vadium* 1/10 części szacunku wyrównywające. Warunki zaś każdego czasu w Biórze C. K. Wydziału Dochodów Publicznych, i C. K. Nadleśniczego, przejrzanemi być będą mogły.

Kraków d. 27 Lutego 1847 r.

Przewodniczący

MAIEWSKI.

(3r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Nro. 1424.

CESARSKO KROLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Ze względu iż C. K. Rada Administracyjna Cywilna M. Krakowa i J. Okręgu uchwałą swą

na dniu 15 Lutego 1847 r. zapadłą, zatwierdziła w myśl artykułu 910 K. C. uczyniony przez ś. p. Barbarę z Grotów Piegłowską legat w kwocie złp. 1,000 na stały fundusz odprawiania każdego roku Mszy SS. za dusze Michała i Barbary dla Zgromadzenia OO. Reformatów Krakowskich — C. K. Wydział Spraw Wewnętrz. czyn takowy testatorki, jako pobożny, a tem samem naśladowania godny, do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków dnia 1 Marca 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 3760.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek zgłoszenia się Stanisława Wrzałki pełnomocnika Wojciecha Majerona, Agaty z Majeronów Majmurowiczowéj i Agnieszki z Musiałków Zielińskiéj, o przyznanie im spadku po Reginie z Goszów Majeronowéj, względnie dwóch pierwszych matce, a względem trzeciéj babce przez głowę zmarłéj Maryanny z Majeronów Musiałkowéj córki, pozostałego, z ¾ części połowy, części domu pod L 306 ogródka i gruntów w mieście Chrzanowie w gminie XVII. okręgowéj Chrzanów, składającego się, niemniéj o przyznanie im spadku po Franciszku Majeronie względnie dwóch pierwszych bracie rodzonym a względnie trzeciéj wuju, pozostałego, z ¼ części, części domu i gruntu wyżéj opisanego, składającego się, wreszcie o przyznanie Agnieszce z Musiałków Zielińskiéj spadku po jéj matce Maryannie z Majeronów Musiałkowéj pozostałego, z ¼ części połowy powyż rzeczonéj realności po ojcu Karolu Majeronie odziedziczonéj, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższych spadków mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, spadki te zgłaszającym się przyznane zostaną.

Kraków dnia 6 Sierpnia 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(1r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nr. 4682.

In Folge Zuschrift des k. k. Militär Platz Commando vom 10 l. M. Z. 178 wird hiemit bekannt gemacht, daß am Dienstage den 16 März l. J. um 9 Uhr früh in der Vorstadt Kleparz mehrere überzählige schwere und leichte Dienstzugpferde gegen sogleich baare Bezahlung in Conventions-Münze an die Meistbiethenden veräußert werden, wozu man die Kauflustigen einladet.

k. k. Polizei Direction.
Krakau am 10 März 1847.
Kroebl.

Doniesienia prywatne.

Zakonserwowanie i poprawa siły widzenia za pomocą szkieł ocznych.

Braci  **Strauss,**

Nadwornych optyków z Pruss.

Którzy tu w Krakowie w Hotelu *Drezdeńskim* pod N. 2 przez 6 dni pozostaną.

W mieszkaniu powyższem znajdują się wystawione na sprzedaż: Wszelkie gatunki optycznych przedmiotów, opatrzonych w najpiękniejszą oprawę i w najczystsze optyczne szkła bez żadnéj skazy i niedokładności; — oczy nabywającego będą wprzód starannie rozpoznane, ażeby dopiero takich szkieł dobrać można, przez którehy takowe nie tylko przynależną moc widzenia otrzymały, ale nawet zakonserwować się i wzmocnić mogły. — Nadewszystko zaś okulary zachowawcze Wollastona dla podeszłych wiekiem i młodych osób, które oczu swych wiele i ciągle, mianowicie wieczorami używać muszą na szczególniejsze zasługują zalecenie. Szkła te wynalezione są przez sławnego fizyka Wollastona którego też nazwę noszą. — Daléj rozmaite lornetki dla mężczyzn i dam, pojedyncze i podwójne perspektywy teatralne, — duże perspektywy polowe, które na odległość jednéj do trzech godzin oddalenia dokładnie przybliżają, małe i wielkie mikroskopy, o 1,000 razy powiększające każdy przedmiot każdemu lubownikowi sztuki wolno jest skład nasz optyczny zwiedzić.

Ceny są najumiarkowańsze. (2r.)

W Dobrach RAYCZY obwodzie Wadowickim, dwie mile od Żywca, założone zostały FRYSZERKI których **wyroby wykutego żelaza w sztabach** różnéj miary tak ślólarskiego jak kowalskiego huty tutejsze dostarczają znaczną ilość, równie osie, blachy do pługów, drągi, łopaty, kule, chamulce, odznaczają się w całéj okolicy i całéj Galicyi gatunkiem najwyborniejszego żelaza, przechodzi ono nawet tak wsławione Sztajermarskie i tylko w pomiar z najlepszym Angielskim porównane być może. — Ma sobie za obowiązek zarząd tutejszych hut donieść o tem Szanownéj Publiczności gdzie taki jest właśnie brak dobrego żelaza, i potrzebującym za takowe zaręczyć, a o istotnéj prawdzie każden znawca przekonać się może; dla uniknienia wszelkiéj pomyłki obcego żelaza każda sztaba, każdy wyrób odznaczony jest cechą Rayczy Fabryki. Wszelkie obstalunki przyjmuje Zarząd tutejszych Hut *franco* pocztą przez Bilsk, Żywiec w Rayczy.

(1r.) *Lavagier* Inspektor Huty.